

Piotr Salata, Kofeina

Co mnie przy życiu trzyma, gdy świt dotyka dnia?
I trochę gęsty klimat, że nie wiem co i jak
Za oknem tramwaj rzeźbi
A moje serce jest, jak model na uwięzi
Ciężko się wyżej wznieść

Gdy w koło śpi Europa, leniwie sobie śni
Potrzeba czasem kopa, żeby dogonić dni
Jest lepsza od budzika co ma nierdzewny pancierz
Ekspresso Arabica w niebieskiej filizance

Kofeina powieki mi rozkleja
Kofeina ? dziewczyna czy nadzieje?
Kofeina ? duszyczka czarnych kaw
C8H10L4O2

Złocisty kolor wina wplątany w zapach słów
Aromatyczna chwila nie daje zasnąć znów
Noc naszym jest kobiercem, zupełnie tak jak w kinie
Ty wierzysz, moje serce, maczane w kofeinie

Kofeina złamana kardamonem
Kofeina ? na wszystkie chwile słone
Kofeina ? wzór niezawodny ma
C8H10L4O2? O2
Kofeina ? duszyczka czarnych kaw
C8H10L4O2